



17.03.2017

Łuczniczki przywitane po mistrzowsku!

Do Żywca powróciły halowe mistrzynie Europy w łucznictwie – Wioletta Myszor oraz Natalia Leśniak w drużynie seniorek, oraz Maria Shkolna – mistrzyni Europy juniorek. Powitane zostały na żywieckim Rynku przez władze miasta Żywca, które przygotowały dla nich kwiaty i upominki. Nie zabrakło również uczniów żywieckich szkół, a także przedstawicieli Parlamentu i Starostwa Powiatowego w Żywcu.

Przypomnijmy, W sobotnie popołudnie w ramach odbywających się we Francji Halowych Mistrzostw E o godzinie 16:05 odbył się pojedynek finałowy najważniejszy dla polskiej drużyny, w której startowały dwie żywczanki. Wydawało się przed meczem, że faworytkami będą Polki, ponieważ w drużynie występowały Leśniak i Myszor Halowe V-ce Mistrzyni Świata z Turcji z roku 2016. Po 2 setach prowadziły zdecydowanie Polki 4 do 0pkt. w 3 jednak secie przy ogromnym dopingu francuskiej publiczności Francuzki uzyskały rewelacyjną serię 59pkt. przy 56pkt. Polek. Wynik pojedynku 4 do 2pkt. dla naszych reprezentantek. W 4 secie Francuzki strzeliły 29pkt. a nasze zawodniczki 27pkt. w czwartej strzale Francuzka strzeliła „10” i wynik pojedynku wisiał na włosku. Niestety następna Francuzka nie wytrzymała psychicznej presji publiczności i strzeliła „8” a 3 zawodniczka strzeliła tylko „7” co dawało ogromne szanse dla Polek na wygranie pojedynku. Wychodząca jako pierwsza Leśniak strzeliła „10”. Myszor także „10” i Farasiewicz przypieczętowała trafienie w „9” 2pkt. wygraną w tym secie oraz zwycięstwo w całym pojedynku. W nagrodę za ogromny wysiłek i walkę do końca Polki stanęły na najwyższym podium słuchając i śpiewając mazurka dąbrowskiego wraz z pozostałą częścią polskiej reprezentacji. Drugi złoty medal dla Polski zdobyła juniorka z Łucznika Żywiec – Maria Shkolna

Zawodniczki po powrocie do Żywca, w środowe południe zostały hucznie przywitane na żywieckim Rynku. Z honorami godnymi złotych medalistek. Okrzyknięto je nawet "żywieckich złotych". – Wysłuchanie Mazurka Dąbrowskiego na najważniejszych zawodach w swojej kategorii to marzenie każdego sportowca. Jestem dumny z tego, że zawodniczki reprezentujące żywiecki klub, spisały się we Francji tak doskonale – mówił burmistrz Żywca Antoni Szlagor. Dzieci i młodzież z żywieckich szkół chętnie fotografowały się z mistrzyniami oraz brały od nich autografy. Kto wie, być może w kolekcji łowców autografów właśnie znalazł się medal przyszłej mistrzyni olimpijskiej?